

Ó KSIĘGOZNAWCZEJ ZAWARTOŚCI CZASOPISM POLSKICH NA ZIEMIACH LITEWSKO-RUSKICH W LATACH 1832-1863

Podstawową kategorię wiedzy o książce dziewiętnastowiecznej stanowią informacje zawarte w czasopismach tego wieku. Zakres i wartość poznawcza tych informacji możliwe będą do scharakteryzowania po gruntownym przejrzaniu omawianych źródeł, tak jak stworzenie pełnego obrazu dziejów książki polskiej po opracowaniu retrospektywnej bibliografii bibliologicznej. Hipotetycznie można jednak stwierdzić, że spenetrowanie całkowitego zestawu czasopism polskich XIX wieku pod kątem ich księgoznawczej zawartości, dostarczyłoby materiału pełniejszego, w porównaniu z zawartym w pozostałych rodzajach wydawnictw tego okresu. Analiza tego materiału i powiązanie odzwierciedlonych w nim zjawisk z sytuacją polityczną, ekonomiczną i społeczną pogłębiłoby naszą wiedzę o życiu umysłowym ubiegłego stulecia, a także o panujących wówczas stosunkach i układach polityczno-gospodarczych i społecznych.

Mówiąc o życiu umysłowym Polski w XIX wieku należy uwzględnić nie tylko Królestwo Polskie, ale także pozostałe ziemie etnicznie polskie oraz te środowiska, w których Polacy stanowili mniejszość narodową, a które, mimo to, były ogniskami polskiej kultury, jak np. Petersburg.

Określając terytorialny zasięg zainteresowań w niniejszym artykule bierze się pod uwagę te ziemie, które w latach 1772—1795 stały się, jak je nieoficjalnie określano, południowymi i zachodnimi prowincjami imperium rosyjskiego i tworzyły gubernie: grodzieńską, kijowską, mińską, mohylewską, podolską, wileńską i wołyńską. Tereny te wyodrębniały się na tle pozostałych dzielnic dawnej Polski nie tylko ze względu na odmienną sytuację społeczno-prawną i administracyjną. Inaczej rozwijała się na nich kultura polska, poddana wpływom kultury rosyjskiej — naturalnego wytworu części zamieszkującej te ziemie ludności, stanowiącej mieszanekę etniczną. Zbadanie zależności zjawisk księgoznawczych występujących na tych terenach w XIX wieku od specyficznej sytuacji tych ziem, pozwoliłoby na wnioskowanie, w jakim stopniu zjawiska te były wynikiem zmian zachodzących w powstawaniu, rozpowszechnianiu i konsumpcji książki, a w jakim posiadały charakter regionalny. Zagadnienie to nie mieści się w ramach artykułu informacyjnego, opracowanego z punktu widzenia bibliografa, stwierdzającego występowanie pewnych zjawisk, bez możliwości tłumaczenia ich genezy.

W latach 1832—1863 na ziemiach litewsko-ruskich ukazywały się na-

stępujące czasopisma polskie: *Athenaeum* (Wilno 1841—1851), *Dziennik Muzyczny* (Wilno 1834), *Gwiazda* (Petersburg—Kijów 1846—1849), *Kurier Litewski* (Wilno 1832—1839, od 1840 — jako *Kurier Wileński*), *Lud i Czas* (Wilno 1845), *Ondyna* (Grodno 1844—1846), *Pamiętnik Naukowo-Literacki* (Wilno 1849—1850), *Pamiętniki Umysłowe* (Wilno 1845—1846), *Rocznik Literacki* (Petersburg—Wilno 1843, 1844, 1846, 1849), *Swistek* (Wilno 1845), *Teka Wileńska* (Wilno 1859—1862), *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* (Wilno 1834—1843).

Oprócz czasopism polskich ukazywały się na tych terenach we wspomnianym okresie czasopisma rosyjskie i ukraińskie, z których pierwsze posiadały prawie wyłącznie charakter urzędowy. Jedne i drugie, jako wykraczające poza ramy opracowania, zostały w nim pamińnięte. Należy natomiast uwzględnić czasopisma polskie ukazujące się w Petersburgu. Wiązały się one z polską kulturą nie tylko poprzez ich treść i język, ale również poprzez ich twórców, którymi byli Polacy z terenów Litwy, Białorusi i Ukrainy. Wydawali oni trzy tytuły: *Bałamut Petersburski* (1830—1836), *Egida* (1833) i *Tygodnik Petersburski* (1830—1858).

Na ziemiach litewsko-ruskich w omawianych latach ukazywały się ponadto wydawnictwa pełniące zastępczo rolę czasopism. Były to noworoczniki i zbiorki o nieokreślonym charakterze, których wydawcy zabiegali każdorazowo o ich wznowienie w roku następnym. Wydawnictwa te były zatem rezultatem sytuacji, jaka w latach 1832—1863 panowała na omawianych ziemiach, nie sprzyjającej rozwojowi czasopiśmiennictwa polskiego. Były to publikacje o charakterze literackim, jak: *Biruta*, *Bojan*, *Grosz Wdowi*, *Leviathan*, *Linksmine*, *Niezabudka*, *Noworocznik Literacki*, *Pisma Rozmaite*, *Radegast*, *Rimembranza*, *Rusałka* i *Znicz*. Czasopisma i noworoczniki różniły się między sobą obliczem ideowym, od stawiających sobie cele moralno-wychowawcze wydawnictw konserwatywnych, do takich, o których Edward Dembowski pisał, że zadaniem ich jest

...sprawiać postęp w dziedzinach umysłowych, rozszerzać obszar dzisiejszych wyobrażeń posuwaniem ich ciągle, coraz dalej a dalej — rozwijać wszystkie umiejętności postępowo i samodzielnie, zastosować wszystkie umiejętności nie naśladowniczo, nie tylko zgodnie z dążeniami ludów oświeconych, lecz samorodnie, właściwie nam samym, takim podobieństwem urzeczywistnienia prawd podanych, aby natychmiast można widzieć je upowszechnionymi w masie...¹.

Istnieje niewątpliwie zależność między księgozawczą problematyką czasopism dziewiętnastowiecznych a ich treścią ideową. Zbadanie tej zależności i jej stopnia, byłoby zagadnieniem ciekawym samym w sobie, przede wszystkim jednak posłużyłoby wyjaśnieniu wielu zjawisk z dziedziny książki, zwłaszcza jej recepcji a także pewnych zagadnień ówczesnego ruchu wydawniczego. Do opracowania powyższych problemów wy-

¹ Wróblewski (E. Demidowski): Biblioteka Warszawska z roku 1842 i 1842. *Przeгляд Naukowy* 1843 z. 1 s. 104—105.

starczyłaby być może, znajomość większych artykułów, pisanych przez czołowych przedstawicieli tamtego okresu. Natomiast z punktu widzenia wszystkich zagadnień księgoznawczych, ukazujących książkę od procesu jej powstawania, poprzez etap rozprzestrzeniania się, aż do spraw związanych z bibliotekarstwem i czytelnictwem, istotną wartość informacyjną posiadają, obok artykułów problemowych, również wszelkiego rodzaju wzmianki, ogłoszenia księgarskie, anonsy, prospekty nowych wydawnictw, wszelkie opisy książek, wiadomości o działalności drukarni i bibliotek, o formach sprzedaży produktów sztuki typograficznej itp. Dotarcie do zawartych w czasopismach XIX wieku treści interesujących bibliografa i historyka książki polskiej, wymaga dużej skrupulatności, ponieważ treści te niejednokrotnie można znaleźć w artykułach o tytułach nie sugerujących problematyki księgoznawczej, we fragmentach kronik tygodniowych, wśród różnorodnych ogłoszeń

...Ale te wzmianki i informacje, mimo ich kronikarskiego charakteru, mają często dużą wartość poznawczą i niejednokrotnie zawierają dane pozwalające ustalić fakty nigdzie indziej nie odnotowane, a dla ścisłego, prawdziwego przedstawienia danego zjawiska bardzo ważne. Tutaj właśnie można znaleźć wiadomości o drukach nie dochowanych do naszych czasów i nie opisanych w bibliografiach, dokładne daty założenia firm wydawniczych lub informacje o działalności księgarni w miastach prowincjonalnych. Przeniesienie księgarni do nowego lokalu, założenie wypożyczalni książek, wreszcie echa recepcji, z jaką się spotkało w społeczeństwie nowe wydawnictwo lub zainteresowanie aukcją starych książek — wszystkie tego rodzaju fakty były odnotowywane w gazetach, czasem w postaci ogłoszeń, niekiedy w formie artykułu lub wzmianki wśród nadsyłanych do redakcji informacji...².

— pisze Elżbieta Słodkowska w odniesieniu do materiałów księgoznawczych zawartych w dziewiętnastowiecznych czasopismach Królestwa Polskiego. Uwagi te z powodzeniem odnoszą się również do materiałów z czasopism ziem litewsko-ruskich, jeżeli można wnioskować na podstawie 27 przejranych roczników tych czasopism, a ściślej mówiąc — 23 roczników czasopism i 4 noworoczników, co stanowi ok. 1/3 całego zestawu czasopism, o których mowa.

Ten daleki od kompletności, fragmentarycznie zebrany materiał można uznać za reprezentatywny i założyć, że zebrany do końca, potwierdzi raczej, na razie hipotetyczną, jego charakterystykę. Jest on zróżnicowany nie tylko pod względem formalnym, ale także przedstawia sobą bardzo różnorodny poziom i niejednakowy stopień kompetencji w zakresie poruszanych zagadnień. W omawianym okresie nie było jeszcze polskich czasopism bibliotekoznawczych, stąd ludzie książki szukali gościny na łamach innych czasopism, zamieszczając w nich opracowania i wypowiedzi odznaczające się dużym znanstwem. Wśród artykułów posiadających

² E. Słodkowska: *Problemy księgoznawcze w Polsce XIX wieku*. Warszawa 1973 s. 20—21. *Prace Instytutu Bibliograficznego* 18.

charakter opracowań spora ich część dotyczy ruchu wydawniczego, zwłaszcza w zakresie czasopiśmiennictwa. Jest to jednak materiał niepełny. W całości materiałów księgoznawczych o których mowa, dominują opisy książek, zaczynając od reklamy nowości wydawniczych i księgarskich, poprzez opisy książek starych, do bibliografii tych książek. Zbiórstwo starych dokumentów, przede wszystkim książek, ich opis, informacja bibliograficzna o zabytkach piśmiennictwa polskiego, są jednym z charakterystycznych zjawisk w dziedzinie naszego życia kulturalnego w XIX wieku. Zainteresowania społeczeństwa dawną polską produkcją wydawniczą posiadało wówczas, w okresie niewoli, aspekt wyraźnie patriotyczny i przejawy tego zainteresowania na łamach czasopism mogłyby stanowić jedno z kryteriów oceny ich ideologicznego stanowiska.

Ta różnorodność materiałów od strony formalnej i treściowej, ich różna wartość informacyjna, stwarzają trudności metodyczne ukazania zagadnień książki dziewiętnastowiecznej na podstawie czasopism tego okresu, a fragmentaryczność omawianych materiałów pozwala jedynie na częściowe oświetlenie zjawisk i tylko w aspekcie bibliograficznym.

Wyjście od linii rozwojowej czasopism i ukazanie stopnia występowania w nich zagadnień księgoznawczych, byłoby zabiegiem nieuzasadnionym, jeżeli uwzględni się fakt, że żadne z czasopism tych ziem, jak zresztą w ogóle żadne z czasopism polskich tego okresu, nie posiadało bibliotekoznawczego charakteru, nie mówiąc już o niedostatku zebranego materiału w stosunku do zawartego we wszystkich częściach pełnego serwisu czasopism polskich interesującego nas okresu i obszaru. Analiza tych materiałów pozwala jednak stwierdzić, że układają się one w pewne zespoły zagadnień dotyczących procesu wytwarzania książki, problemów i form jej zbytu, spraw bibliotecznych, ech recepcji czytelniczej po informację bibliograficzną. Zatem przy prezentacji omawianych materiałów można posłużyć się logiczną kolejnością zagadnień książki, ponieważ każde z nich znalazło w tych czasopismach odbicie, chociaż w bardzo różnym stopniu.

Najmniej materiałów odnosi się do zagadnień wytwarzania książki, nawet przy szerokim pojmowaniu tego pojęcia, tj. zaliczaniu do niego spraw związanych z pisarstwem, tłumaczeniem, edytorstwem, drukarstwem, ilustracją i introligatorstwem. Materiały na te tematy nie układają się w pełny obraz procesu wytwarzania książki, nie tylko dlatego, że są one w stosunku do tego procesu wrywkowe, ale i dlatego, że posiadają bardzo różny aspekt. Nie są one jednak pozbawione wartości dla badacza dziejów książki, jak również dla historyka kultury. Problemem, który może zainteresować również socjologów, a który znalazł odbicie w czasopismach, jest charakterystyczny dla XIX wieku proces przekształcania się pisarstwa czy pracy tłumacza, redaktora i edytora w zawód, dający

podstawy utrzymania. Stosunek ówczesnego społeczeństwa do tego zjawiska ilustrują niektóre wypowiedzi. W przedmowie do „Listu konwersacyjnego Wandalina Habdanka do redaktora *Gwiazdy*” czytamy:

...Smiało powiedzieć można, że wszystko, co prawdziwie pięknego i szczytnego w naszej literaturze, winniśmy tym przykładom bezinteresowności autorskiej, jakich żadna inna literatura okazać by nie mogła. Ale czyż nie widzimy, że duch zagranicznej przemysłowości począł już głęboko wkradać się w serca naszych pp. autorów? ... Trzebaby tym, co psują pojawiające się u nas talenta, zarażając je jadem materialnej chuci, trzebaby naszym wydawcom, niewstydzającym się wchodzić w kupieckie targi z pisarzami, ... dawać głośne rady, aby afferyzmem swoim zwrócili się do przedmiotów czysto materialnego użytku, ... aby jednym słowem zostali de nomine, jak są de facto kupcami...³.

„Ducha przemysłowości” zarzuca się także wydawcom, którzy, kiedy podejrzewali, „...że nakład (kosztów) ogromny na wydruk i redakcję, a zysk z tego rodzaju dzieła niepewny...”, nie kwapili się z jego wydawaniem⁴. Jednocześnie znaleźć można dowody całkowitej aprobaty rodzającego się zawodu, obliczonego również na zyski materialne. Przykładem takiego widzenia nowej formy zarobkowania jest przedmowa do *Rocznika Literackiego* z roku 1849, zawierająca taką oto wypowiedź:

...ów poświęca się handlem zbożem, ów lnem i pieńką, inny ciągnie korzyści z fabryk, inny browarami opaja stan wieśniaczy i razem tuczy woły karmne na sprzedaż; dla czegoż by wydawca dzieł użytecznych, mogących wyrzeć wpływ moralny, nie mógł stanąć wyżej, to przynajmniej na równi z tymi użytecznymi dla kraju ludźmi?...

Ze zdobywaniem pieniędzy drogą pracy tłumacza, a więc w jakimś sensie pracy autorskiej, godzi się recenzent „Chronologicznej tablicy XIX wieku, ułożonej podług planu i metody P. Józwińskiego, przez A. Zdanowicza”, pisząc, że „...sumienny tłumacz jest to tragarz, który z okrętu stojącego w porcie dźwiga na karku ciężary do sklepu kupieckiego i za to dzienną odbiera zapłatę...”⁵.

W recenzji tej zawarte są też zasady pracy tłumacza, który, jeżeli ma być „sumienny” „...napotykać wady i błędy w oryginale, poprawiać ich nie powinien. Byłoby to ulepszeniem, a takie samemu tylko autorowi zostawić należy...”⁶. Na temat ten istniały wówczas przeciwstawne poglądy. W polemicznym, w stosunku do cytowanego, artykule „Antikritika” spotykamy zarzut, że niektórzy „...wolą mieć rozsądek zwichnięty, niż zwichnięcia książki” pod względem językowym, mimo że nikt jej w Polsce w oryginale nie czyta⁷.

³ *Gwiazda* 1844 T. 4 s. 301—302.

⁴ List P. Ksawerego Kotowicza do Redaktora Teki. *Teka Wileńska* 1853 z. 3 s. 301—302.

⁵ *Doniesienia. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1837 z. 15 s. 149—150.

⁶ *Op. cit.*

⁷ *Antikritika. Tygodnik Petersburski* 1837 nr 72 s. 432—433.

Nie wiadomo, w jakim stopniu reprezentatywny jest zarzut Apolinarego Morawskiego, „obywatela powiatu trockiego”, który na łamach *Teki Wileńskiej* zwrócił się z apelem do autorów o oszczędność „pióra i druku”, gdyż „marnotrawstwo powoduje, że to, co dawniejsi autorzy mieścili w dwóch wierszach, dzisiaj cztery tomy druku zaledwie wystarczy!...”. „Obywatel powiatu trockiego” stwierdziwszy w ciągu dalszym, że „...druk miał zawsze i ma w sobie rodzaj szczególnego życia, ma i nosi w sobie ducha...”⁸ ostrzega przed groźbą „niemty” współczesnego pokolenia, karmionego płodami druku, pozbawionymi „ducha”. Jest to zatem pewien program pisarstwa, odnoszący się do formy i treści dzieła, poprzez negację dzieł ukazujących się współcześnie; problem z pogranicza zagadnień polityki wydawniczej, tworzenia i recepcji książki.

Bardzo istotne dla owych czasów zagadnienie wydawnicze poruszają w swej stałej rubryce „Rozmaitości” *Wizerunki i Roztrząsania naukowe*. Z okazji wydania przez F. D. Dmochowskiego kolejnych tomów *Czytelnia najnowszych powieści rozmaitego rodzaju...* nadmieniają, że

...zamilczeć nie możemy nagannego jego zwyczaju przedrukowywanie prac cudzych, i to z zatajeniem, czyją one są własnością. ... Wygodny to dla wydawcy sposób postępowania, lecz honoru temu, skąd inąd szanownemu wydawcy, nie przynosi i zawsze będzie nosić nazwisko nie przyzwoitej grabieży... Ale taka milkliwość nie-wczesna zwyczajną jest podobno wadą wydawców warszawskich...⁹

Chodzi tu o charakterystyczne dla owych czasów zjawisko bezprawnych przedruków. Na zachodzie prawo autorskie zaczęło funkcjonować wcześniej, równoległe do wykształcenia się i umocnienia pozycji pisarza profesjonalisty.

...powstanie projektów prawa autorskiego traktowano jako próbę walki z piractwem wydawniczym, które ówczesnie dawało się coraz bardziej we znaki nie tylko w krajach posiadających obfitą produkcję wydawniczą, ale nawet w Polsce. Często się zdarzało, że przedrukowywano poczytne książki bez wiedzy autora i poprzedniego wydawcy; w nieznanach drukarniach wydawano tomiki na marnym papierze, z licznymi błędami drukarskimi...¹⁰

Należy przypuszczać, że zebrany z czasopism do końca materiał odnoszący się do książki dziewiętnastowiecznej, pozwoli na dokonanie wnikliwej analizy zasygnalizowanych problemów.

W omawianych czasopismach, podobnie jak w ogóle w czasopismach polskich tego okresu, znajdujemy liczne dowody zainteresowania książką jako produktem materialnym, jej postacią fizyczną, ukształtowaną w procesie drukarskim i introligatorskim, zainteresowań bibliofilskich. rozumianych w tym wypadku jako edytorstwo pięknych druków.

Wśród materiałów na temat drukarstwa przeważają historyczne i to

⁸ St. Morawski: *Od Merecza do Kowna. Gawęda pustelnika... Teka Wileńska* 1858 z. 4 s. 78 (przypis).

⁹ *Rozmaitości. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1934 z. 3 s. 117—134.

¹⁰ E. Słodkowska. *Op. cit.* s. 50.

zarówno w odniesieniu do drukarstwa krajowego, jak i światowego. Ciekawe informacje o drukarstwie wileńskim drugiej połowy XVIII wieku „...za panowania Augusta III...”, zawarte są w artykule Michała Balińskiego poświęconym Marcinowi Poczobutowi, słynnemu astronomowi Akademii Wileńskiej. Autor artykułu zwraca uwagę na gazety wileńskie tego okresu z powodu ich „osobliwego charakteru”, kiedy to

...jednego dnia pokazywał się na półarkuszu w ćwiartce *Kurier Litewski* mający na czele odcisk drukarni wyobrażający kuriera z trąbką galopującego. Tegoż samego dnia, a najczęściej nazajutrz, wychodziły *Wiadomości Cudzoziemskie* z herbem obojga narodów, a numer ten sam co i w *Kurierze*, ten sam format i objętość. Najczęściej następnego dnia pokazywał się supplement do gazet wileńskich, pod tym samym numerem, bez odcisku i na jednej tylko karcie tegoż samego formatu...¹¹.

Jest to równocześnie przyczynek do ilustracji ówczesnego ruchu wydawniczego.

Historii drukarstwa światowego dotyczy przedrukowany z *Franer's Magazin-Revue Britannique* artykuł „Erazm Rotterdamski i jego wiek”¹², którego fragmenty poświęcone są oficynie drukarskiej Aldusa Manutiusa. Warta przytoczenia jest, zamieszczona w *Tygodniku Petersburskim*, relacja z odsłonięcia w dniu 15 sierpnia 1837 roku pomnika Gutenberga:

Moguncja 15 sierpnia. Inauguracja posągu Guttenberga odbyła się szczęśliwie, z największą okazałością. W niedzielę, 13 b.m., na statku frankfurckim przybyły tu deputacje rozmaitych księgarzy, drukarzy i artystów, które spotkane zostały na brzegu przez członków komitetu, ustanowionego dla urządzenia uroczystości, wśród radosnych okrzyków i odgłosów dział... Zjechali się też deputowani z wielu miast niemieckich i w poniedziałek (14 sierpnia) rano, wszyscy zebraли się w ratuszu, gdzie złożyli swoje pełnomocnictwa i uchwalone od rozmaitych miast adresy. O 8.30 cały cug ruszył stamtąd do kościoła, gdzie odbyło się stosowne nabożeństwo, stamtąd zaś na plac pomników... napełniony tysiącem widzów. Tu prezydent Pitschaft miał stosowną do okoliczności mowę...¹³

Zasłona spadła wśród odgłosów dział i wiwatów tłumów. Zgromadzonym rozdano kilka napisanych na tę okoliczność pieśni „...i w mgnieniu oka złożono z czcionek i wytłoczono w nader pięknej prassie drukarskiej, improwizację jednego z obecnych”¹⁴.

Niekiedy zamieszczone w rubryce wiadomości zagranicznych pozorne drobiazgi dotyczą istotnych zagadnień. I tak np. w cytowanej rubryce *Tygodnika Petersburskiego* w doniesieniu o wyjściu pierwszego we Francji, drukowanego w drukarni królewskiej, zbioru dzieł w językach wschodnich, znajdujemy fachowe uwagi na temat trudności edytorskich i drukarskich wynikających z takiego przedsięwzięcia, wymagającego

¹¹ M. Baliński: Marcin Poczobut. Obraz z życia akademickiego. *Teka Wileńska* 1858 T. 5 s. 236—270.

¹² *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1837 z. 16 s. 31—97.

¹³ *Wiadomości zagraniczne. Tygodnik Petersburski* 1837 nr 64 s. 382—384.

¹⁴ *Op. cit.*

przede wszystkim „wielu razem połączonych środków”, które autor doniesienia określa jako niezbędne¹⁵.

Wśród rozmaitych doniesień można też znaleźć wiadomości nt. ilustracji i zdobnictwa książki, zwłaszcza w anonsach o ukazaniu się książek zwracających uwagę swoim pięknem zewnętrznym, jak np. książka P. Curmera, którą wydawca otoczył „całym urokiem sztuki rytowniczej i całym przepychem typograficznym”¹⁶. Nie brak też pochwał krajowej i miejscowej sztuki zdobienia książek. W tej samej rubryce cytowanego czasopisma znajdujemy informacje „o postępie wileńskiej litografii” na tle osiągnięć krajowych¹⁷.

Dowodem zainteresowań bibliofilskich może też być szczegółowy opis prac słynnego introligatora francuskiego P. Simera, jego wysokiego kunsztu i umiejętności, które są „dziś do wślawienia człowieka wystarczające”, jak stwierdza niewątpliwy miłośnik pięknej książki, widzący w jej twórcy człowieka o wysokiej randze społecznej¹⁸.

Dotychczasowa penetracja interesujących nas czasopism wskazuje, że zawarte w nich wzmianki na temat wytwarzania książek, nie są bez znaczenia dla historyka pracy wydawniczej i drukarskiej. Dowiadujemy się z nich o formie produkcji wydawniczej w XIX w., posiadającej wciąż jeszcze charakter rzemieślniczo-chałupniczy.

Spotykane są na łamach prasy ogłoszenia o warunkach prenumeraty, przedruki prospektów, anonsy o zakończeniu druku i miejscu jego odbioru. Ogłoszenia tej treści wskazują, że zarówno zawodowi wydawcy jak i autorzy-edytorzy własnych prac, przed uruchomieniem wydawnictwa zabiegali o prenumeratorów. Można też prześledzić stosunek społeczeństwa do ówczesnych inicjatyw wydawniczych a także pisarskich; niekiedy zdarzało się, że autor uzależniał napisanie i wydanie książki od uzyskania poparcia jego przedsięwzięcia ze strony społeczeństwa. Na łamach czasopism spotyka się czasami takie właśnie ogłoszenia-sondaże.

Trzeba bowiem pamiętać, że dopiero w połowie XIX w. w związku z kształtowaniem się w Polsce kapitalizmu zaczęły rozwijać się duże zakłady wydawnicze, operujące nowoczesnymi metodami pracy. W pierwszej połowie minionego stulecia równorzędnym partnerem wydawcy-księgarza lub wydawcy-drukarza był sam autor, publikujący dzieła własnym staraniem, niekiedy zakładający w tym celu własną drukarnię, jednocześnie troszczący się o rozpowszechnienie własnych prac...¹⁹.

Z produkcją książki ściśle łączy się sprawa jej rozpowszechniania czyli dróg docierania do czytelnika. I w tym wypadku cennym źródłem informacji są czasopisma. Tak częste na łamach dziewiętnastowiecznej

¹⁵ Wiadomości Zagraniczne. *Tygodnik Petersburski* 1837 nr 59 s. 360.

¹⁶ *Rozmaitości. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1836 z. 3 s. 116—167.

¹⁷ *Rozmaitości. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1836 nr 6 s. 151—152.

¹⁸ *Rozmaitości. Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1836 z. 3 s. 3 s. 167—168.

¹⁹ E. Słodkowska. *Op. cit.* s. 32.

prasy ogłoszenia prenumeraty, przedruki prospektów wydawnictw, anon-sy o skończeniu druku dzieła z podaniem miejsca, w którym prenumera-torzy mają je odebrać dowodzi, że jedną z najbardziej rozpowszechnio-nych form rozprzestrzeniania się druków, zwłaszcza w pierwszej połowie wieku, była prenumerata. Formą tą posługiwali się zarówno wydawcy za-wodowi jak i autorzy-wydawcy własnych prac. Ogłaszane w czasopis-mach imienne wykazy prenumeratorów z podaniem ich miejsca zamiesz-kania, dają możliwość wnioskowania o zasięgu społecznym i terytorial-nym zbytu książek, a dzięki wskazywaniu miejsc ich odbioru, posiadamy czasami jedyne dziś przeglądy działających ówczasnie na omawianych zie-miach księgarń polskich lub kooperujących z polskimi wydawcami księ-garń obcych²⁰.

Obok wymienionej formy rozpowszechniania książek działał także nor-malny handel księgarski. Zawarte w czasopismach informacje na ten te-mat dowodzą, że księgarń było za mało w stosunku do liczby ludności umiejącej czytać, i że były one źle zorganizowane. Typowym, zdaje się, obrazem ówczesnego handlu księgarskiego na ziemiach litewsko-ruskich, jest *Pobieżny rzut oka na stan dzisiejszy Mińska przez Władysława Sy-rokomlę*, w którym czytamy:

...W Mińsku istnieją dwie małe księgarnie żydowskie, z których jedna poczyną wydawać dzieła własnego nakładu, ale byłby niesprawiedliwy, ktoby mniemał, że te skromne zakłady książkowe wystarczają wszystkim potrzebom tutejszej publiczności, ... dostrzegamy tu liczne stosunki literackie z Warszawą, Petersburgiem, a nawet za-granicą, ... przekonaliśmy się z przyjemnością, że czytanie zostało już tutaj potrzebą życia...²¹.

Niedostatkowi handlu księgarskiego miały zaradzić księgarnie wędrow-ne, o czym dowiadujemy się z cytowanego powyżej opisu Mińska, gdzie

...w porze (jarmarków) w budach lub przyległych kamienicach, ku wygodzie miasta i prowincji, księgarze wileńcy, PP. Zawdzki, Orgelbrad, R. Rafałowicz, przy-wożą swój inteligencyjny towar; widnieją afisze kolosalne nowych dzieł polskich, na których publiczność wyczytuje drogie dla potrzeby krajowej imiona, powoli za-prawia się do czytelnictwa, a nietłumnem ale stałem uczęszczaniem do księgarni, zapewnia przyjeżdżającym bibliopolom pewny odbyt. Mówimy: nietłumnem, bo to właśnie jest charakterystyczną cechą Mińska, że w nim nigdzie nie widać tłumów, tak się nieliczna ludność rozplywa na szerokich ulicach i placach...²²

Sporo informacji na temat takich form handlu książką można znaleźć w *Kurierze Wileńskim*, gdyż w drugiej połowie wieku zaczęto umieszczać w gazetach regularne sprawozdania z jarmarków. Mowa tu o handlu le-galnym, bowiem informacji o rozprowadzaniu po kraju zakazanych przez cenzurę i władze zaborcze wydawnictw emigracyjnych, szukać należy w pamiętnikach, wspomnieniach i listach z tego okresu.

²⁰ Rozmaitości. *Tygodnik Petersburski* 1837 nr 82 s. 494.

²¹ *Teka Wileńska* 1859 T. 1 s. 173—232.

²² *Op. cit.* s. 179.

Materiały dotyczące organizacji księgarstwa rysują jednocześnie obraz ówczesnego czytelnictwa. Dane przydatne do badań nad czytelnictwem zawierają również dokumenty odnoszące się do ruchu wydawniczego i bibliotek. Materiałów ściśle odpowiadających temu zagadnieniu jest jednak mniej, niż odnoszących się do innych działów wiedzy o książce. Właściwie tylko jeden z dotąd wydobytych artykułów posiada charakter rozprawy o czytelnictwie; zawiera on teoretyczne wywody o zadaniach słowa drukowanego oraz o związkach zachodzących między autorem, a czytelnikiem²³. Jako materiał badawczy zagadnień czytelnictwa pozostają przede wszystkim listy prenumeratorów, pozwalające stwierdzić, kto, gdzie i ile wydawnictw prenumerował oraz uzyskać informację o rozmieszczeniu księgarń, różne wykazy i omówienia książek. Wykazy książek zapowiedzianych czy nowości wydawniczych, zwłaszcza prześledzone pod kątem wznowień, oraz wykazy książek reklamowanych jako remanenty księgarskie, pozwalają na snucie wniosków na temat repertuaru czytelniczego ziem litewsko-ruskich. O recepcji poszczególnych tytułów świadczą omówienia o charakterze recenzji. Rzecz jasna, że zawierają one najczęściej ocenę subiektywną i w dalszym wnioskowaniu wymagałyby weryfikacji.

Charakterystykę poziomu czytelniczego można również znaleźć w obrazach i utworach satyrycznych. Tak np. *Tygodnik Petersburski* zamieścił „szkic kontraktowy” pt. „Księgarnia”, przedstawiający jeden dzień pracy księgarza. Oto księgarz, nieustannym kłanianiem się zza szyby sklepu, usiłuje zaprosić do siebie przybyłych na „kontraktacje” ludzi, a są oni różnego stanu, wieku, płci, „...nie raczących nawet spojrzeć na pokaźne stopy dzieł geniuszów”²⁴. Wreszcie wchodzi szlachcic żeby kupić książkę, ale nie umie powiedzieć, o jaką chodzi, nie zna ani tytułu, ani autora (o książkę prosiła go szwagierka). Szlachcic, kompletny ignorant i człowiek ciemny, dziwi się zobaczywszy, że sprzedawany jest tom pierwszy i mniema, że znalazł się w księgarni dzieł niekompletnych. Następny nabywa to, co chwalono w gazetach; trzeci, z ponagląjącą go żoną — kupuje pierwszą zaproponowaną mu przez księgarza, byle szybciej. Księgarz, zapytany o ruch przez jedyne w tym dniu poważnego klienta, którym jest prawie nieletni młodzieniec, oznajmia, że dzieła dobre sprzedaje często kompletnym głupcom, ponieważ oni kupują wyłącznie to, co chwala gazety a potem zdarza się, że mądry czytelnik ma do wyboru rzeczy o żadnej lub niewielkiej wartości i traci w ten sposób zaufanie i do księgarza, i do jego firmy.

Można również znaleźć informacje mówiące o czytelnictwie poszczegól-

²³ Kilka uwag i postrzeżeń nad literaturą. *Lud i Czas* 1845 T. 1 s. 27.

²⁴ *Tygodnik Petersburski* 1840 nr 22 s. 109—110.

nych typów wydawnictw, a zwłaszcza o czytelnictwie gazet. W charakterystycznej z tego punktu widzenia przedmowie do pierwszego numeru *Wizerunków i Roztrząsań Naukowych* z 1834 roku czytamy:

...kobiety i młodzież, cokolwiek już oświecenia posiadając, czytać lubi poezję, romanse i powieści; ludzie w dojrzałym wieku czytają pospolicie gazety i radzi o przeczytanych tam rzeczach rozprawiają. Przed niedawnymi czasami jeszcze, wychodziło w Wilnie sześcioro czy siedmioro, współcześnie prawie, pism periodycznych, z których każde miało ... dostateczną liczbę czytelników.

W czasopiśmie odbiło się wyraziście charakterystyczne dla wieku XIX zbieractwo książek, które zapoczątkowało wiele cennych księgozbiorów i bibliotek, i które posiada w historii książki polskiej osobną kartę. Kolekcjonowanie książek było w pewnym stopniu wyrazem panującej wówczas ogólnościowej mody bibliofilskiej, czasami posiadało nawet charakter przywłaszczenia cudzej własności dla osobistej korzyści zbieracza, lub jak należy przypuszczać, dla korzyści, jeżeli robił to tak zwany bibliolań. Na ogół jednak ówczesnemu zbieractwu książek towarzyszyła idea ratowania pamiątek narodowego piśmiennictwa. Dlatego też szukano przede wszystkim starych polskich druków i dokumentów, i często opisywano je w czasopiśmie, pojedynczo bądź układano w bibliografii. Czasopisma dostarczają ciekawych informacji o zbiorach prywatnych i klasztornych, oraz o działalności niektórych bibliotek²⁵.

Wiadomości o księgozbiórach i bibliotekach prywatnych zawarte są często w biogramach ludzi związanych z książką poprzez profesję i zainteresowania. Wśród materiałów dotyczących ludzi książki obszerniejsze artykuły poświęcone są: Janowi Potockiemu²⁶, Tadeuszowi Czackiemu²⁷, Jerzemu Samuelowi Bandtkiemu²⁸ oraz Józefowi Muczkowskiemu²⁹. „O kilku posiadaczach zamożnych bibliotek” w Mińsku, gdzie „czytanie stało się już potrzebą życia”, dowiadujemy się ze wzmiankowanego wyżej opisu Mińska przez Wł. Syrokomlę³⁰. Na wartość księgozbiorów prywatnych dla narodowej oświaty i kultury wskazuje Antoni Moszyński w artykule „Słowo o bibliotekach prywatnych”. Znajduje się w nim opis warunków przechowywania książki w domach polskich:

...Nowe, w ładnej oprawie, na welinowym papierze pyszne imieniem Hugo'na, Dumasa, Balzaca w bawialnym pokoju na mahoniowym stoliku, póki ich stąd wyproszą Musset, Jacob de Kock. Inne utylitarnej treści, o piwie, browarach, o owo-

²⁵ Np. o Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, o Bibliotece Jagiellońskiej; z zagr. o Bibliotece Watykańskiej.

²⁶ (Jan Potocki). *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1835 s. 66—135.

²⁷ (Tadeusz Czacki). *Gwiazda* 1847 z. 2 s. 72—139.

²⁸ (Jerzy Samuel Bandtkie). *Wizerunki i Roztrząsania Naukowe* 1837 z. 12 s. 124—138.

²⁹ (Józef Muczkowski). *Teka Wileńska* 1858 z. 6 s. 275—286.

³⁰ *Teka Wileńska* 1959 z. 1 s. 173—232.

cach w gabinecie dziedzica zajmują miejsca, póki ich młodości epoka minie, wten czas pójdą dzielić los z tymi, które wiekiem obciążone, używają błogiego spokoju w oficynie...³¹

Autor, obok książek składowanych w oficynie, nad którymi opiekę sprawowała najczęściej ochmistrzyni, opisuje również biblioteki uporządkowane i opracowane, zawierające niejednokrotnie dzieła cenne i rzadkie, stanowiące pomoc dla ludzi pracujących naukowo. A. Moszyński ubolewa nad społeczną postawą niektórych właścicieli takich bezcennych księgozbiorów, którzy niechętnie udostępniają swoje książki, nawet na miejscu. Autor artykułu określa taką postawę jako sprzeczną z podstawowym celem bibliotekarstwa i domaga się udostępniania zbiorów prywatnych wszystkim, którzy ich potrzebują do prowadzenia prac naukowych. Zbiory te, według niego, mimo że stanowią własność prywatną, zawierają dzieła, których treść jest własnością wszystkich. By informacja o zbiorach prywatnych była powszechna A. Moszyński proponuje wydrukowanie katalogów większych bibliotek prywatnych, albo przynajmniej ogłoszenie drukiem wykazów rękopisów i dzieł unikalnych.

Ciekawym przeglądem bibliotek klasztornych jest ogłoszony w *Tece Wileńskiej* wykaz i opis klasztorów i zgromadzeń diecezji wileńskiej. Dowiadujemy się dzięki niemu o zasobach, zakresie, provenjencji i dziejach bibliotek klasztornych w: Kownie, Wilnie, Grodnie i Bienicy koło Oszmiany ³².

Wśród materiałów dotyczących bibliotekarstwa światowego, raczej nielicznych, znajdujemy, zamieszczoną w dziale „Rozmaitości” *Tygodnika Petersburskiego*, notatkę o tym, że książę Talleyrand, z polecenia rządu, przedłożył rządowi angielskiemu projekt wymiany książek angielskich na książki francuskie, po to, żeby każda książka wychodząca w Anglii mogła znaleźć się w ksiąźnicy narodowej w Paryżu, a każda francuska, w Muzeum Brytyjskim. Notatka kończy się wyrażeniem nadziei, że „...ten przykład dwóch wielkich narodów rozszerzy się wszędzie...”, gdzie działają drukarnie. Projekt Taylleranda znany jest historykom bibliotekarstwa; warty podkreślenia jest natomiast pełen zachwyty stosunek autora doniesienia do projektu międzynarodowej wymiany książek ³³.

Opracowując dzieje bibliotek polskich w XIX wieku należy uwzględnić nie tylko informacje o zbiorach i działalności samych bibliotek. Dużą wartość posiadają również dokumenty ukazujące stosunek ówczesnych ludzi do zagadnień i problemów bibliotecznych. Bez pełnej bibliografii bibliologicznej nie da się powiedzieć, w jakim stopniu były one powszechne,

³¹ *Athenaeum*. Oddz. I 1841 T. 6 s. 269—273.

³² O klasztorach zgromadzeń istniejących obecnie w diecezji Wileńskiej. *Teka Wileńska* 1858 T. 1 s. 125—179.

³³ *Tygodnik Petersburski* 1836 nr 22.

jak daleko były posunięte w poszczególnych regionach, a bez szerokich badań kulturoznawczych i socjologicznych, nie da się również odpowiedzieć na pytanie, jakie było ich miejsce w życiu umysłowym i kulturalnym dziewiętnastowiecznego społeczeństwa polskiego.

Ze zbieractwem książek i księgozbiorami w XIX wieku łączono często pojęcie „bibliografia”, ponieważ tak określano wówczas całość wiedzy o książce, a więc zagadnienia jej poznania, opisu, gromadzenia. Badacz współczesny, rzecz jasna, klasyfikując materiał księgoznawczy XIX wieku, do działu „bibliografia” włączy to, co dotyczy badania i opisów książek z bibliograficznego punktu widzenia w dzisiejszym rozumieniu, ich wykazów, tworzonych z myślą o informacji bibliograficznej oraz historii, teorii i metodyki tej działalności. Wśród tak wyselekcjonowanych materiałów księgoznawczych z czasopism omawianego okresu i obszaru, najwięcej miejsca zajmują opisy i spisy książek, oraz różnego rodzaju przeglądy nowości wydawniczych, często dobrane według rodzajów piśmienniczych i wydawniczych. Wśród ostatnich dominują obszernie przeglądy i omówienia czasopism, nierzadko dotyczące ruchu piśmienniczego za granicą³⁴. Ponadto na łamach prasy otrzymują informacje czasopisma nowe oraz będące w ruchu bibliograficznym.

Bardzo liczne opisy i spisy książek nie stanowią jakiejś całości, rozstrzygającej problemy teoretyczne, chociaż przeanalizowane pod różnym kątem mogą dostarczyć historykowi bibliografii materiałów do snuć wniosków nt. rozwoju metodyki bibliografii, zwłaszcza specjalnych. Materiały o charakterze bibliograficznym posiadają natomiast dużą wartość jako pośrednio informujące o polityce i ruchu wydawniczym, gustach czytelniczych, zainteresowaniach bibliofilskich oraz stopniu patriotyzmu tych zainteresowań, a nawet o obliczu ideowym czasopism. Można założyć, że w interesujących nas czasopismach znajdują się również wypowiedzi na temat bibliografii, ponieważ w początkach XIX wieku w Krzemieńcu, Wilnie, Warszawie i Krakowie prowadzone były wykłady tego przedmiotu, co pozwala przypuszczać, że istniało już szersze zainteresowanie bibliografią. Tego typu wnioskowania można snuć również w odniesieniu do ogólnych zagadnień książki, tym bardziej, że już przed interesującym nas okresem ukazała się w *Dzienniku Wileńskim* praca „Domysły o książkach, które do potomności przejdą”, rozważająca zadania, wartość i problem starzenia się książki oraz zawierająca refleksje na temat roli książki w życiu społeczeństwa.

Założeniem niniejszego artykułu było wskazanie na celowość podejmowania prac bibliograficznych z zakresu księgoznawstwa w oparciu

³⁴ Np.: *Czasopiśmiennictwo nasze. Słowo* 1859 z. 1 s. 161—184; *Słowiańskie pisma czasowe w Austrii, Prusach i Syberii. Tygodnik Petersburski* 1840 nr 16 s. 72—78.

o czasopiśmie określonego obszaru i okresu. Dostarczyłoby to materiałów do polskiej retrospektywnej bibliografii bibliologicznej i stworzyło równocześnie możliwość głębszego zbadania zależności zachodzących między zjawiskami księgoznawczymi, a splotem panujących na tym obszarze stosunków. Zagadnienia książki polskiej ubiegłego stulecia pozornie tylko ograniczają się do samych tylko wydawnictw, a faktycznie, na skutek specyficznej sytuacji naszego kraju w XIX wieku, obejmują równocześnie wiedzę o stosunkach politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Zatem historia książki polskiej na ziemiach litewsko-ruskich to również historia stosunków, o których mowa.